

BOLESŁAW LEŚMIAN (wł. LESMAN)

Ur. 22 stycznia 1877 w Warszawie, zm. 7 listopada 1937 w Warszawie. Poeta, tłumacz, prozaik, bajkopisarz. Młodość spędził w Kijowie, gdzie jego ojciec otrzymał stanowisko dyrektora kasy emerytalnej. Przyszły poeta ukończył tu studia na wydziale prawa Uniwersytetu św. Włodzimierza. Pierwsze wiersze opublikował w piśmie „Wędrowiec” w 1895. Kolejne teksty – drukowane w 1897 – będzie już podpisywał jako Leśmian.

Od 1901 poeta zamieszkał w Warszawie. Początkowo pracował jako pomocnik radcy prawnego, szybko jednak zrozumiał, że zawód urzędnika mu nie odpowiada. Zaczął drukować w „Chimerze” – najsłynniejszym piśmie literackim epoki. Zaprzyjaźnił się z Zenonem Przesmyckim – Miriamem, redaktorem i wydawcą. Postanowił utrzymywać się z pisania. Odbył podróż do Monachium i Paryża. We Francji ożenił się z malarką Zofią Chylińską.

W okresie poprzedzającym I wojnę światową poeta był wyjątkowo aktywny; w 1911 założył wraz z przyjaciółmi nowatorski Teatr Artystyczny; rok później wydał swój pierwszy zbiór poezji *Sad rozstajny*. Wtedy ukazały się też *Przygody Sindbada Żeglarza* (wspaniała parodia arabskich opowieści). W 1913 opublikował przetłumaczone przez siebie *Opowieści nadzwyczajne* E.A. Poe i *Klechdy sezamowe* – zbiór baśni fantastycznych. Podczas kolejnego pobytu we Francji napisał oparte na rodzimym folklorze *Klechdy polskie*.

W czasie wojny poeta związał się ponownie z teatrem – został kierownikiem literackim Teatru Polskiego w Łodzi. Mimo intensywnej pracy Leśmian miał ciągłe kłopoty pieniężne. Aby temu zaradzić, powrócił do zawodu prawnika. W 1918 przyjął posadę notariusza w Hrubieszowie, a potem w Zamościu.

W 1920 ukazał się drugi tom wierszy *Łąka*. Kolejny zostanie wydany dopiero 16 lat później. Na tak długie milczenie poety wpływ miało wiele czynników. Obowiązkiem urzędnika państwowego Leśmian nie poświęcał zbyt wiele czasu, lecz swobodnie korzystał ze swych znacznych zarobków. Wiele podróżował, utrzymywał też w Warszawie swą wieloletnią przyjaciółkę i kochankę Teodorę Lebenthal, której poświęcił między innymi cykl erotyków *W malinowym chruśniaku*. Jednak najważniejszym powodem długiego milczenia poety wydaje się obojętność wobec jego utworów okazywana przez „stolicę”.

Leśmian, który nigdy nie był twórcą bardzo popularnym, długo nie znalazł też uznania w oczach młodych poetów dwudziestolecia za-

patrzonych w „miasto, masę, maszynę”. W 1929 nastąpiła katastrofa finansowa; zastępca notariusza przywłaszczył sobie olbrzymie sumy z kasy kancelarii. Wobec prawa odpowiedzialność ponieść musiał sam notariusz – Leśmian. Sprawa ciągnęła się przez wiele lat. Poeta spłacał długi w ratach i tylko dzięki znajomościom i dużym pożyczkom od przyjaciół nie został bankrutem.

Po klęsce finansowej przyszedł czas na sukces – literacki. W 1933 został wybrany do Polskiej Akademii Literatury. To znacznie zwiększyło zainteresowanie jego poezją. Wydany trzy lata później zbiór poezji *Napój cienisty* cieszył się dużą popularnością i ugruntował pozycję poety. Lecz wiele wierszy w nim zawartych wyrażało przygnębienie, poczucie osamotnienia i zagrożenia. Wynikało to między innymi z rosnących przed II wojną światową napięć społecznych, których poeta, należący do spolszczonej i schryścianizowanej rodziny żydowskiej, także był ofiarą. Aby odgrodzić się od niebezpiecznego świata, znowu zaczął dużo pisać.

Publikacji kolejnego tomu jednak nie dożył. W 1938 wydała go żona poety. Nosił tytuł *Dziejba leśna*.

Problematyka twórczości



Bolesław Leśmian dorastał i studiował w Kijowie, lecz to miasto go nie zauroczyło. Jego miłość zdobyły wspaniałe lasy i ogrody Ukrainy. Natura stała się jednym z głównych motywów utworów poety. Widoczne jest to zresztą nawet w tytułach tomów: *Sad rozstajny*, *Łąka*, *Dziejba leśna*. Interesowała go także kultura ludowa jako ta, która powstała „bliżej natury”. Jednak czerpał z niej w sposób charakterystyczny dla poetów modernistycznych. Głosił, że „człowiek od nas pierwotniejszy posiadał umysł wyłącznie niemal i przede wszystkim metafizyczny. [...] Posiadał więc życie metafizyczne, bezpośredniej związane, pokrewniejsze żywiolom, uważniej i nieustannie wsłuchane w podszepty naturae naturantis”. Tej właśnie metafizyczności i bliskości natury poszukiwał Leśmian w folklorze.



Program poetycki pisarza zakładał natomiast całkowite oderwanie od historyczności. Wynikało to z poglądów słynnego psychoanalityka Carla Gustava Junga, który odkrył w umyśle człowieka tzw. archetypy: wyobrażenia i wzory zachowań niezmienione od początków istnienia człowieka. Historia i rozwój cywilizacyjny stają się w tym ujęciu tylko i wyłącznie zmieniającymi dekoracjami. W swej istocie człowiek się nie zmienia. Jak jednak wyrazić te ukryte w ludzkiej nieświadomości treści? Aby to osiągnąć, Leś-

mian stosował symbole (znaki wieloznaczne, interpretowane intuicyjnie). Lecz to nie wystarczało. Uważał, że słowa raczej fałszują rzeczywistość, zamiast ją opisywać. Dlatego za konieczne uważał stosowanie neologizmów i metafor, mających oddać zmienność świata i niedostrzeżone do tej pory związki pomiędzy jego elementami.

Poeta interesował się także filozofią zwaną egzystencjalizmem, zwłaszcza poglądami słynnego duńskiego filozofa Sørensa Kierkegaarda. Myśliciel ten podkreślał dramatyzm ludzkiego życia postrzeganego jako nieustająca walka z bezsenssem świata. Sens istnienia odnaleźć można bowiem tylko w Bogu. Lecz człowiek jako byt skończony nie może Boga – Absolutu pojąć. Jego sytuacja staje się więc paradoksalna i tragiczna. Wiersze o takiej tematyce odnaleźć można zwłaszcza w ostatnich zbiorach wierszy – *Napój cienistym* i *Dziełbie leśnej*.

Urszula Kochanowska

Geneza utworu

Wiersz *Urszula Kochanowska* pochodzi z tomu *Napój cienisty* wydanego w 1936. W całym zbiorze – ostatnim wydanym za życia poety – dominuje tematyka związana ze śmiercią i Bogiem. Poeta odwołuje się do tekstów ludowych, ale także dzieł tak utrwalonych w kulturze jak *Treny* Jana Kochanowskiego czy baśnie braci Grimm. Zupełnie odmienne (często egzystencjalistyczne) są jednak interpretacje zaczerpniętych z tych dzieł motywów.

Konwencja na tle tradycji



Postaci zmarłych pojawiły się jako bohaterowie w baśniach ludowych i dydaktycznych dziełach średniowiecza. Najczęściej były to dusze cierpiące na ziemi karę za swoje grzechy lub zjawy przywołane przez żyjących i dzielące się z nimi swoją wiedzą na temat zaświatów. Motywy te przejęli twórcy XIX wieku, tworząc romantyczną balladę (za przykład może tu posłużyć Mickiewiczska *To lubię*). *Urszula Kochanowska* Leśmiana w pewnym stopniu nawiązuje do tych tradycji, jednak poeta przyznał zmarłej i zaświatom znacznie większą autonomię; żywi pojawiają się tylko w marzeniach Urszulki. Oczywiście są nimi także odbiorcy wiersza.

Omówienie wiersza

Swej zmarłej córce Jan Kochanowski poświęcił cykl dziewiętnastu trenów. Jednak z ich lektury dowiadujemy się o uczuciach ojca, a nie dziecka. Zmarła Urszulka pojawia się tylko w utworze ostatnim. Matka poety, trzymając ją na ręku, zapewnia go, iż w niebie jest lepiej niż na ziemi. Wiersz Leśmiana jest polemiką z dziełem Jana z Czarnolasu i, pośrednio, z całą myślą chrześcijańską.

„Ja” liryczne to tytułowa Urszula. Tutaj, podobnie zresztą jak w *Trenach*, jest ona znacznie dojrzalsza niż mogłaby być w rzeczywistości (gdy zmarła, miała 2,5 roku). Prosi ona Boga, który jest dobry i wszechmocny, o stworzenie w zaświatach drugiego Czarnolasu. Prośba ta sugeruje podstawowy problem utworu: dziewczynka nie cieszy się z pobytu w niebie. Tęskni za bliskimi. Podkreśla to ostatnia, wyrażająca rozczarowanie wypowiedź oczekującej: „Więc zrywam się i biegnę! Wiatr po niebie dzwoni! / Serce w piersi zamiera... Nie!... To – Bóg, nie oni!”.



Problematyka wiersza wywodzi się wprost z filozofii egzystencjalnej. Nurt ten, zajmując się życiem (egzystencją) jednostki, zadaje między innymi pytanie o jego sens. Filozofowie ateistyczni stwierdzali, że życie sensu nie ma, natomiast wierzący szukali go w Bogu. Leśmian pokazuje, że człowiek – ograniczony i ukształtowany przez swoje ziemskie bytowanie – nie jest w stanie pojąć absolutu. Dochodzimy do tragicznej i paradoksalnej zarazem sytuacji: sens naszemu życiu na ziemi nadaje wiara w Boga, natomiast sensem istnienia w zaświatach staje się tęsknota za tym, co było.

Leśmian łączył w swej twórczości elementy tradycji ludowej i romantycznej z nowoczesną myślą filozoficzną. Zestawień ułatwiających zrozumienie jego poglądów trzeba szukać w romantycznych balladach, ale także w dziełach filozoficznych – zwłaszcza Kierkegaarda. Myśl podobną do wniosków wynikających z *Urszuli Kochanowskiej* można znaleźć w tekście duńskiego myśliciela *Chwila*. Przede wszystkim jednak należy poznać inne poruszające podobną tematykę wiersze poety – notariusza. Do takich tekstów należą między innymi *Szewczyk* oraz *Dziewczyna*.

(Opr. R.W.)